

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

MARSZ. DASZYŃSKI NA ZAMKU

Prezydent Rzplitej odbędzie dziś konferencje z marszałkami sejmu i senatu

Marsz. DASZYŃSKI Baąul—R
Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Od chwili przyjęcia dymisji rządu i otwarcia w ten sposób okresu kryzysu gabinetowego, dalsza inicjatywa i akcja znalazła się wyłącznie w rękach p. Prezydenta.

Kancelarja cywilna pana Prezydenta Rzplitej komunikuje:

Z polecenia pana Prezydenta Rzplitej szef kancelarji cywilnej dr. Adam Lisiewicz udał się 8 b. m. do pana marszałka sejmu Daszyńskiego oraz do pana

marszałka senatu Szymańskiego celem zawiadomienia o życzeniu pana Prezydenta odbycia w poniedziałek 9 b. m. konferencji w związku z otwartem przesileniem gabinetowym.

W związku z tem dowiadujemy się, że konferencja pomiędzy prezydentem Rzplitej a p. marszałkiem Daszyńskim odbędzie się dzisiaj o godzinie 12-ej w południe, zaś z marszałkiem

senatu prof. Szymańskim dziś o godz. 5 popołudniu.

W ciągu dnia wczorajszego ustalono kontakt między przywódcami stronnictw opozycyjnych, celem porozumienia się i

uzgodnienia taktyki wobec zamierzonych konferencji na Zamku.

Jak z luźnych pogłosek krążących w sferach politycznych wywnioskować można, w związku z obecną sytuacją polityczną wymieniane są nazwiska b. premiera prof. Kazimierza Bartla, emerytowanego prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, p. Alfreda Czerwińskiego, generała dywizji, inspektora armji, Kazimierza Sosnkowskiego, oraz posła polskiego w Moskwie p. Stanisława Patka.



Nad polepszeniem bytu

obradował wczoraj ogólny kongres pracowników państwowych i samorządowych

WARSZAWA, 8 grudnia (Tel. wł.) —

W dniu dzisiejszym odbywały się tu obrady ogólnego kongresu pracowników państwowych i samorządowych przy udziale około 2 i pół tys. delegatów, posłów i senatorów.

Kongres zagał przewodniczący centralnej komisji porozumienia wawczej p. Raabe, który wskazał, iż wjazd niema absolutnie charakteru politycznego, a wyłącznie i jedynie zawodowy.

Następnie odczytano depeesze powitalne, między innymi od marsz. Daszyńskiego, na cześć którego kongres urządził manifestację przez powstanie z miejsc i długotrwałe oklaski.

Przemówienia powitalne wygłosili posłowie Djamand, który omówił sprawę konieczności podwyżki poziomu plac. Janowski i poseł Pragier.

Pomimo specjalnych zaproszeń przez delegację pracowników, na kongres nie przybyli, ani

przedstawiciele rządu, ani przedstawiciele bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Po szeregu referatów, omawiających sprawę plac, pragmatyki służbowej, opieki lekarskiej dla pracowników państwowych i t. d., przyjęto rezolucję, w której wysunięte zostały następujące postulaty:

1) zasadnicza regulacja uposażeń, zaś do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy, podwyższenie obecnych wymiarów plac, oraz wszystkich dodatków służbowych o 25 procent.

2) wypłata różnicy dodatku mieszkaniowego na rok 1928;

3) zrównanie pod względem wypłaty dodatku mieszkaniowego pracowników kontraktowych nieetatowych, emerytów, z pracownikami etatowymi;

4) zmianę pragmatyki służbo

wej, zmianę rozporządzenia o stosunkach służbowych nauczycieli i uregulowanie stosunków służbowych pracowników kolei, poczty, telegrafów i telefonów w drodze ustawy;

5) unormowanie czasu pracy pracowników fizycznych do 46 godzinnego tygodnia roboczego z uwzględnieniem prawa pracowników umysłowych do 7-mio godzinnego dnia pracy, wraz z uznaniem zasady co do wynagrodzeń za pracę pozagodzinową, zapewnienie organizacjom zawodowym prac. państwowych uwzględnienia opinji w sprawach dotyczących kwestji uposażenia, pragmatycznych, emerytalnych przez ostateczne ich zatwierdzenie.

Postulaty te przedłożone zostaną rządowi i jzbowi ustawodawczym w specjalnych memoriałach.

W kongresie brało udział przeszło 2 i pół tys. delegatów reprezentujących 26 związków.

Obchód żałobny kn czci pierwszego prezydenta

GDĄŃSK, 8, 12. (PAT). Rada pedagogiczna gimnazjum polskiego w Gdańsku postanowiła urządzić w dniu 16 b. m. własnymi środkami obchód żałobny ku czci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

Dwóch górników zginęło w zawałonym szybie

METZ, 8 grudnia. (Pat.) — Wskutek zawałenia się szybu w jednej z tutejszych kopalni — 2 górników zginęło, 2 zaś odniosło rany.

Burza nad Francją Wielki transportowiec włoski zatonał

PARYŻ, 8, 12. (PAT). Z północnej Francji donoszą, że burza trwa dalej w okolicach wybrzeży Normandji i Bretanji. Wiele parowców znajduje się w ciężkiej sytuacji. W okolicach tych wybrzeży zatonał transportowiec włoski, załogę zdołano uratować. W porcie w Amsterdamie wicher rzucił do kanału 2 dzieci.

PARYŻ, 8, 12. (PAT). Z powodu burzy zostały przerwane połączenia telegraficzne pomiędzy Paryżem a Cherbourgiem. Połączenia między Paryżem a Londynem działają normalnie. Połączenia telefoniczne między Bordeaux i Marsylią uszkodzone. W samym Paryżu burza poczyniła wiele uszkodzeń w linjach.

Wybory komunalne na Śląsku W 114 gminach wystawiono jedną listę

KATOWICE, 8, 12. (PAT). W dniu 8 b. m. odbyły się wybory komunalne w gminach wiejskich polskiego G. Śląska.

Na ogólną liczbę 316 gmin wybory objęły 258. W 114 gminach wystawiono jedną listę, ponieważ w myśl ordynacji wyborczej w gminach, w których wystawiono tylko jedną listę, głosowanie się nie odbywa, przeto w dniu dzisiejszym przeprowadzono głosowanie w pozostałych 144 gminach.

W 114 gminach, w których z rąckł zgłoszenia tylko jednej listy, akt głosowania nie odbył się, na ogólną liczbę 1089 mandatów 909 mandatów uzyskały grupy polityczne, stojące na gruncie współpracy z rządem. Pozatem 7 mandatów przypadło Niemcom, reprezentującym lojalną ludność niemiecką. Opozycyjne grupy uzyskały ogółem 173 mandaty. Mianowicie 128 grupa Korfanego, 24 — NPR. prawica, 13 — PPS. i 8 niemcy.

Rokowania z Niemcami na ślepych forze

Toczące się od dłuższego czasu rokowania handlowe polsko - niemieckie nietylko nie posunęły się w ostatnich dniach naprzód, lecz przeciwnie, uległy częściowemu pogorszeniu. Jak się okazało, instrukcje, przywiezione przez pos. Rauschera z Berlina, nie dają podstawy do osiągnięcia porozumienia, wobec czego na wynik rokowań należy się zapatrywać w dużą dozę sceptycyzmu.

Głównym szkopułem, na który na trafiły rokowania, jest stanowisko Niemiec w sprawie wywozu nierogacizny z Polski. Propozycje niemieckie stoją bowiem w sprzeczności z zasadami międzynarodowej umowy antyreglamentacyjnej.

Dodać należy, że Niemcy wyrażają swego czasu gotowość natychmiastowego ratyfikowania tej umowy.

Listy uwierzytelniające

złożą nowomianowani ambasadorowie Anglji i Z. S. S. R.

LONDYN, 8, 12. (PAT). Rząd sowiecki zakontaktował jeden z najpiękniejszych pałacowy dom w Westend — dzielnicy zachodniej Londynu Sunderland House, który przeznaczył na rezydencję urzędową Sokolnikowa, nowomianowanego ambasadora przy rządzie brytyjskim.

Sokolnikow ma przybyć do Londynu w bieżącym tygodniu i — jak zaznaczają — pragnie skorzystać z pobytu króla Jerzego w pa-

lacu Buckingham, aby złożyć królowi osobiście listy uwierzytelniające.

Oczekują, że ambasador brytyjski w Moskwie sir Esmond Ovey złoży w tym czasie swe listy uwierzytelniające w Kremlu. Ambasador Ovey nie wyjechał wczoraj z Londynu, jak zapowiadano i o-późnił wyjazd z powodu burzy, jaka spowodowała przerwę w ruchu parowców na kanale.

Dniówka robotnika w Ameryce

Wrażenie z pracy w zakładach Forda

Nazwisko Forda, znane w całym świecie, dla wielu posiada jakieś wprost niesamowite znaczenie. Dla milionów ludzi jest on czarodziejem, który sygnalizuje z rogu obfitości niezliczoną ilość samochodów, jest jakby prorokiem nowego stulecia, twórcą nowych metod i warunków pracy.

Jak się przedstawia ta sprawa w rzeczywistości?

Celem zbadania tego udał się korespondent pewnego dziennika angielskiego wczesnym rankiem na dziedziniec fabryczny zakładów fordowskich w River Rouge.

Pomimo wczesnej godziny — opowiada on — wyczekwało przed biurem, przyjmującym nowych robotników, około 80 osób. W długim szeregu wysiadali kandydaci na pracowników na ziemi, palili fajki lub papierosy, skracając sobie w ten sposób czas, aż nadejdzie ich kolejka. Plac, przeznaczony dla zgłaszających się do pracy, mierzy około 100 metrów kw. i otoczony jest wysokim parkanem drucianym. W normalnych warunkach miejsce to wystarcza zupełnie, gorzej bywa jednak, gdy zapotrzebowanie jest większe, jak np. w czasie ubiegłej zimy, kiedy fabryka potrzebowała 30 tysięcy nowych pracowników. Wówczas to tysiące osób wyczekiwało od świtu pod czas zawiei śnieżnych i mrozu przed bramami fabryki.

O godz. 9 rano otwiera się okienko w budynku i ukazuje się głowa urzędnika, który monotonnym głosem stawia kolejno jedno i to samo pytanie:

— „What's yours?“ (Jaki jest pański zawód?)

(W Ameryce musi mieć pracownik sporo odwagi i nie grzeszyć zbyt skromnością o ile nie chce narazić się na podejrzenie, że jest nie wiele wart).

Nowoprzyjęty idzie do innego biura, podaje swe imię, nazwisko i miejsce zamieszkania i tu otrzymuje tabliczkę metalową z numerem rejestracyjnym. Tabliczkę taką nosić muszą wszyscy pracownicy Forda na bluzie roboczej. Następnie nowo zaangażowani jadą autobusem na miejsce swej pracy. Wobec olbrzymiego obszaru, na którym znajdują się budynki fabryczne, jaknajszybsze przewiezienie pracownika na miejsce pracy jest zagadnieniem pierwszorzędnym.

Pracownie w fabrykach Forda są halami, nieraz kilkusetmetrowej długości, w których w

Dr. med. 8495
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

długich rzędach stoi niezliczona ilość maszyn.

Nareszcie — zaznacza korespondent — byłem u celu. Przewodnik wyznaczył mi pracę przy dwóch gryzarkach, wyznaczając lakonicznie termin rozpoczęcia pracy w poniedziałek o północy.

Zapoznawszy się z otoczeniem wróciłem do miasta, by czekać na wyznaczony termin.

Wygląd zakładów fordowskich w Detroit podczas nocy jest wprost niesamowity. Smugi zielono-niebieskiego światła, mającego zastąpić światło dzienne, wydobywają się z czełści gigantycznych hal fabrycznych, elewatory półkilometrowej długości transportują ponad głowami pracowników części składowe w półobrotowym lub gotowym stanie z jednego budynku do drugiego, a młoty turkot i stuk maszyn przerywają zgrzyty podnoszących większe ciężary dźwigów.

Miejsca pomiędzy maszynami dla obsługującego je człowieka są bardzo szcuple. Obróbka metalu odbywa się samoczynnie; obsługujący maszyny pracownik wkłada tylko surowy materiał, zamyka zamek maszyny i wyjmuje gotowy przedmiot. W ten sposób jeden pracownik obsługuje równocześnie 3 — 4 maszyny.

Systemem taśmowym t. j. sposobem, polegającym na wykonywaniu pewnych dokładnie określonych czynności w przerwach pomiędzy jednym a drugim za-

trzymaniem się taśmy transportowej, pracuje w zakładach fordowskich najwyżej 15 proc. ogółu robotników. Dowodzi to, że system „taśmowy“, o którym tak wiele się pisze, nie jest zaprowadzony we wszystkich zakładach fordowskich, jak to myślał w Europie.

Pracownikami Forda są robotnicy ze wszystkich krajów świata. Pracują tam japończycy i chińczycy, hiszpanie i irlandczycy, hindusi i kreole południowo-amerykańscy, a raz poraz spotyka się też autentycznego paryżanina. Jedynie rodowitych amerykańców pracuje niemała ilość. Po 4-ro godzinnej pracy następuje przerwa śniadaniowa, trwająca tylko kwadrans czasu. To też każdy pracownik skoro usłyszy sygnał rzuca pracę w tej samej chwili i ędzi na ganek główny, gdzie znajdują się kuchnie ruchome co w rodzaju kuchni polowych, znanych z czasów wojny. Pracow-

nik może tu dostać gorącej kawy, mleka, chleb z wędliną lub szynką, albo też gotowe paczki ze śniadaniem. Pracownicy spożywają śniadanie w zupełnym milczeniu. Rzadko słychać głos któregoś z pracowników, pomstującego na szychte nocną. Szychty te są szczególnie niewygodne dla żonatych, gdyż w dni nie mają oni spokoju, niezbędnego do wypoczynku.

Szybko schodzi czas przy wytężonej pracy, fizycznie dość łatwej, i niebawem 25.000 robotników opuszcza zakłady fabryczne, spiesząc do przystanków tramwajowych. Znaczna część dąży do swych własnych samochodów, znajdujących się na specjalnym placu wielkości kilku hektarów. Wobec tego, że tylko 2 tramwaje zajeżdżać mogą na przystanek równocześnie, rozgrywają się wśród robotników prawdziwe walki o miejsce.

Z biegiem czasu pracownik przyzwyczaja się do pracy do tego stopnia, że wykonuje swe czynności wprost mechanicznie, przyczem umysł, niezajęty myślami w związku z pracą, podlega pewnego rodzaju odrętwieniu. Widzi się przeto ludzi, stojących przy maszynach i wykonywujących swe czynności z wyrazem bezmyślnym. U pracowników, zatrudnionych na jednym i tem samym miejscu od lat kilku, czy nawet kilkunastu zauważyć można nawet, że wykonywują swe czynności jakby w jakimś śnie hipnotycznym, który jednak, nawet na dłuższą metę, okazuje się nieszkodliwym.

By przerwać od czasu do czasu tak przygnębiający, monotony i bezmyślny sposób pracy, robotnicy urządzają „wyścigi pracy“, niekiedy nawet o zakłady pieniężne. W tych wypadkach czynności, związane z obsługą maszyn, potęgują się w niebywały sposób i absorbują myśli i siły fizyczne danej jednostki. Pomimo to — i to jest najdziwniejsze — wynik ogólny pracy w okresie takich 8 godzin wyścigowych nie daje żadnych zwiększonych wyników w obróbce, a niekiedy nawet pracownicy, biorący udział w wyścigu, stwierdzić muszą o 10 proc. mniejszy bilans swej pracy, aniżeli w ruchu normalnym, miarowym. Tłumaczy się to pozornie tylko dziwne zjawisko w ten sposób, że w ciągu dajmy na to 1-ej godziny takiej „wyścigowej“ pracy, wytrącającej danego robotnika ze zwykłego trybu i denerwującej go, robotnik tak się wyczerpuje nerwowo i fizycznie, iż dalsze godziny pracy dają wynik ujemny.

PREX
RADIO-REICHER
KODZ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy!
8498

300 chłopów niemieckich w Bolszewji



wylądowało w tych dniach w Świnoujściu

Słodka

Anny Ondra

oraz najprzystojniejszy z amantów filmowych

André Roanne

w szampańskiej 10 akt. komedji

„GRZESZNICA Z MONTPARNASSE“

Wkrótce Grand Kino.

8780—

Dr. med. 8494—

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 203-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5-7 pp.
i w lecznicy „SANITAS“



Dzisiaj i dni następnych!

Arcydzieło wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, reżyserji słynnego Victora Sjöströma

Historja nadziemskiej miłości i wiecznego pożądania. Fascynująca kreacja bróla amantów **Johna Gilberta**

„Maski Erwina Reinera“

jako nieprzebiegający w środkach nowoczesny Don Juan, przepięknej **Almy Rubens** i czarującej **Ewy von Stern** Wiedenski

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego. Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w soboty iniedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w soboty i niedziele od godz. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. Bilety ulgowe nieważne w niedziele. 8732

Ile dzieci miał Napoleon

Pierwszy syn wielkiego cesarza zmarł w nędzy

Pytanie to wydaje się niedyskretne, ale należy je jednak przynajmniej raz postawić. Odpowiedź nie jest łatwa. Wiadomo, że król Rzymu nie był jedynym synem Napoleona: ale ile dzieci miał rzeczywiście wielki cesarz?

Gdy Napoleon w końcu września 1806 roku wyruszył w pole, aby za wejść Prusy, wiedział o tem, że iektorka jego siostry Karoliny, Demuella de la Plaigne, którą łączyły z cesarzem intymne stosunki, znajduje się w stanie odmiennym. Cesarz bardzo się ucieszył, gdy w kilka dni po bitwie pod Pułtuskim dowiedział się, że urodził mu się syn. Syn, którego oddawna mieć pragnął! Natychmiast ustanowił dla swego potomka, który na chrzcie otrzymał imię Leon—część jego imienia — rentę, w wysokości 30.000 franków, podczas gdy matka musiała się zadowolić 22.000 franków. Choć cesarz, aż do swego upadku, bogato obdarzał oboje i nie zapomniał w swym testamencie o małym Leonie, pierwszy syn jego zmarł w nędzy, bowiem żył bardzo rozrzutnie i nie umiał za pewnić sobie żadnego stanowiska w świecie mieszczańskim.

Narodziny Leona i śmierć najstarszego syna jego brata Ludwika, (która nastąpiła 5 maja 1807 roku), którego upatrzył na swego następcę, były bardzo ważne w skutkach dla żony cesarza, bowiem miał on teraz dowód, że o ile nie miał dzieci z Józefiną, nie była to jego wina. Był teraz całkiem zdecydowany na rozwód z Józefiną; chciał wstąpić w nowe związki małżeńskie, któreby zapewniły mu potomstwo.

W kilka dni po otrzymaniu wiadomości z Paryża o narodzeniu syna, cesarz poznał młodą i piękną polkę, hrabinę Marję Walewską, z którą następnej wiosny spędził kilka czarownych tygodni na zamku Finkenstein w Prusach Zachodnich.

Również i ten stosunek nie miał pozostać bez skutku. Hrabina pojechała z cesarzem do Paryża, a

latem 1809 roku towarzyszyła mu podczas pochodu do Austrii. W dziewięć miesięcy później, 4 maja 1810 roku, urodziła syna, który na chrzcie został nazwany: hrabią Aleksandrem Florjanem Józefem Colonna Walewskim, chociaż hrabina już oddawna nie żyła ze swoim trzy razy starszym od niej mężem.

Młody hrabia urodził się w ówczesnym Księstwie Warszawskim, brł udział w walkach wolnościowych polskich, potem wyjechał do Paryża, gdzie zajął się nim późniejszy biograf jego ojca, minister Adolff Thiers i powierzył mu rozmaite misje dyplomatyczne. W czasie panowania Napoleona III-go, z którego władzą pogodził się hrabia Walewski bez wahania, został on ministrem, lecz wkrótce wycofał się z życia politycznego. Zmarł w roku 1868.

Wielka jest liczba tych, którzy podają się za dzieci Napoleona i ilość dzieci, które się mu przypisuje.

Mało wiarygodne jest to, że urodzony 5 sierpnia 1804 roku syn pani Duchatel, którą łączyły również intymne stosunki z Napoleonem, jest jego synem. Zaś już całkiem do bajek zaliczyć należy, że Napo-

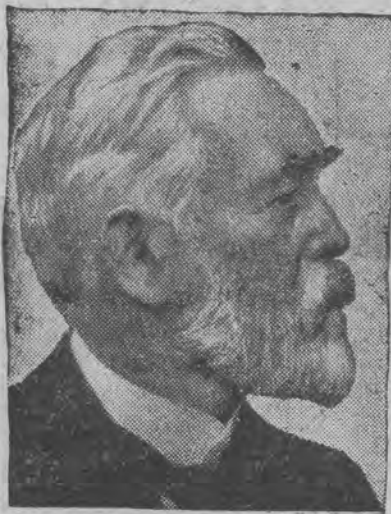
leon miał syna z saską hrabiną Kielmannsegg, czy też z angielską praczką na św. Helenie. Absurdalny zaś jest pomysł, będący treścią ostatnich filmów z życia Napoleona, jakoby cesarz był w bliższych stosunkach z hrabiną Bertrand w Longwood i miał z nią syna.

Napoleon miał również córkę! W Lyonie — tak chce tradycja — poznał on młodą kobietę, Emilję de Pellapra, z domu Leroy i pozyskał jej względy. Coprawda nie jest to zbyt prawdopodobne, ponieważ w roku 1807, 17 listopada Napoleon był po raz ostatni w Lyonie i to tylko przez kilka godzin; w każdym razie pani Pellapra 11 listopada 1809 roku urodziła dziewczynkę, której ojcem, według ogólnego mniemania był Napoleon. Coprawda pan Pellapra nie rozwiódł się z żoną, ale mała Emilja musiała się wychowywać u babki. Los chciał, żeby ta młoda dziewczyna, jedyna córka Napoleona, wyszła za syna pięknej księżny von Chimay, którą cesarz za niemoralne postęпки wypędził ze swego dworu.

Przed kilku laty w Niemczech pojawił się amerykański poszukiwacz przygód, który nazywał siebie Napoleona V-tym i podawał się za potomka króla Rzymu (Napoleona II-go). Naturalnie był to zwyczajny oszust, bowiem zmarły w 21-ym roku życia Napoleon II-gi nigdy nie miał dzieci.

F. M. Kircheisen.

Conrad Eehr



znany malarz i rzeźbiarz, obchodzi w tych dniach 75 rocznicę urodzin.

Dr. Streruwitz

przybył do Gdańska

GDANSK, 8 grudnia. (Pat.) Dziś przed południem przybył tu b. austriacki kanclerz związkowy, dr. Streruwitz. W południe senat podejmował gościa austriackiego śniadaniem. Jutro dr. Streruwitz wyjeżdża do Berlina. Streruwitzowi towarzyszy w podróży profesor wiedeński, Eibl. Goście przybyli do Gdańska z Prus wschodnich.

Reforma konstytucji austriackiej

ułatwi sanację gospodarki państwowej

WIEN, 8 grudnia. (Pat.) Cała prasa omawia sprawę prze prowadzenia reformy konstytucyj, zaznaczając, że dzieło to będzie wielkim sukcesem kanclerza Schobera.

Dzienniki zaznaczają, iż reforma ułatwi sanację gospodarki austriackiej, której radosną zapowiedzią jest obniżenie stopy procentowej na 7 i pół proc.

Aresztowanie

redaktora na Litwie

KOWNO, 8, 12. (Tel. wł.) W mieście Birze na Litwie aresztowano wczoraj redaktora pisma — „Tautos Keltas“ Luferajtisa. Pod silną strażą więźnia odstawiono do Kowna.

Podobno jest on oskarżony o współudział w zamachu bombowym na lokal organizacji „Żelazne go wilka“.

Wypadek lotniczy

prymasa polski, ks. kardynała Hlonda

Jak donoszą z Wenecji, prymas Polski, ks. kardynał Hlond który przybył z Poznania do Rzymu samolotem w celu wzięcia udziału w obradach konsystorskich w Watykanie, w drodze powrotnej uległ małemu wypadkowi lotniczemu.

Po przylocie z Rzymu do Wenecji samolotem linii powietrznej „Transadriatica“ i po krótkim postoju, ks. prymas Hlond przesiadł się do przygotowanego do lotu 3-silnikowego samolotu komunikacyjnego Junkersa.

W samolocie oprócz prymasa znajdował się jego sekretarz, kierownik Polskiego kolegium w Rzymie, ambasador włoski de Pretti ze swą córką, hr. Rocca oraz trzech amerykańców. Lotnisko w St. Nicolo pod Wenecją jest stosunkowo małe.

Gdy tylko samolot osiągnął wysokość około 10 metrów i był już poza terenem lotniska, zmuszony został wskutek defektu w silniku do natychmiastowego lądowania. Pilot z nadzwyczajną brawurą wylądował poza lotniskiem na molo w Lido, przy czym skrzydło zostało złamane. Dzięki metalowej konstrukcji płatowca, kabina została nienaruszona, nawet szyby nie były pofalowane. Wszyscy pasażerowie wraz z ks. prymasem Hlondem przesiadli do innego samolotu i odlecieli z półgodzinnym opóźnieniem w kierunku Wiednia.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, ks. prymas Hlond znajduje się obecnie w Poznaniu, dokąd powrócił przed kilku dniami z Warszawy.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20.

DZIŚ! ● DZIŚ!

Fenomenalny film śpiewno-dźwiękowy, który olśnił cały świat

SPIEWAJĄCY BŁAZEN

Dramat wesoła, który musi bawić tłum w chwili gdy serce mu pęka.

Film śpiewno-dźwiękowy, który miesiącami jest wyświetlany w całym świecie.

Film śpiewno-dźwiękowy, który już 3 miesiące jest wyświetlany na ekranie kina „Splendid“ w Warszawie

Film śpiewno-dźwiękowy, którego rolę tytułową odtworza znakomity aktor świata

AL JOLSON



Bożyszczę tłumów obu półkul, śpiewak o aksamitnym głosie zwany „Szalajpinem filmu“

Wzruszającym do łez partnerem Al Jolsona jest najmłodszy aktor świata zwany

„SONNY BOY“ (Słoneczko)

którego imię nosi piosenka śpiewana i grana obecnie przez całą Amerykę i Europę.

Ponadto. ● Ponadto.

Znakomity tenor włoski

Benjamino Gigli

w słynnej operze Mascagniego

Cavaleria Rusticana

Filmy wyświetlamy na aparatach światowej sławy firmy Western Electric Company.

Początek seansów: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz. Kasa czynna od godz. 12—2 i od 4 po poł. 8796

CHCESZ POMOC W WALCE Z NAJWIEKSZYM WROGIEM LUDZKOŚCI! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLICZA

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŻLICZY

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

Młodzieniec położył na stole otwartą papierośnicę.

— Mord? — spytał.

Zbladł strasznie i Boulot zauważył, że ręce jego drżały — smukłe, piękne ręce artysty. Pa stąpił dwa kroki w stronę Mandertona i znów powtórzył:

— Mord? Tutaj? Nie rozumiem. Kto został tutaj zamordowany?

Mówił powoli, zatrzymując się po każdym pytaniu, jakby czekał na odpowiedź. Jego swobodna zniknęła, a promienie słońca, wpadające przez okno do atelier, oświetlały oblicze, z którego uciekła ostatnio kropla krwi.

— Zamordowano pana znajomą, — rzekł Manderton, — mrs. Cranmore.

Na czole młodzieńca ukazała się głęboka zmarszczka. Dłonie jego zacisnęły się.

— Pan... pan wie napewno? — wyjąkał wreszcie po dłuższym milczeniu.

Na to pytanie nie otrzymał odpowiedzi. Manderton sięgnął do teczki, stojącej na krześle i wyciągnął z niej długi nóż, o cyzelowanym trzonku.

— Pan poznaje ten nóż? — zapytał, wyciągając przedmiot ku malarzowi.

— Naturalnie. Należy on do mnie...

— Tym nożem została zamordowana mrs. Cranmore.

— Wielki Boże! — krzyknął Quayre. — Czy pan wie, co pan mówi? Mrs. Cranmore zamordowana — tutaj w moim atelier! To niemożliwe. To jest... Przerwał i rozejrzał się po pokoju. — Czy znaleźliście pano-

wie jakieś dowody potwierdzające to?

— Naturalnie! Odkryliśmy plamy krwi przy wejściu do atelier. Co pan na to powie?

Quayre wzruszył ramionami: — Nie!

— Jak może pan objaśnić to, że pani Cranmore była tutaj?

— Nie mogę tego objaśnić!

— Tak nie można, mr. Quayre, — rzekł Manderton. — Ta pani, pańska dawna koleżanka jak się dowiedziałem, została zamordowana w pańskim atelier, nożem należącym do pana. Na to musi pan mieć coś do powiedzenia!

Na twarzy Quayre'a widniał wyraz apatji.

— O ile mrs. Cranmore rzeczywiście została tutaj zamordowana, — odpowiedział, — mogę panom tylko rzec, że w tym czasie nie byłem w domu i nie o tem nie wiem. Co się tyczy noża, leżał zwykle na dębowej szafie w przedpokoju. Ten, kto zamordował panią Cranmore, musiał go stamtąd wziąć.

Zapanowało krótkie milczenie.

Manderton położył przed sobą notes.

— Powiedział pan, panie Quayre, że wówczas, kiedy zostało spełnione morderstwo nie był pan w domu. A kiedy zostało ono spełnione?

— Tego nie umiem panu powiedzieć. Nie zostało ono spełnione, wówczas, gdy ja tu byłem, znaczy to, że stało się to po moim odejściu. Ale może powie mi pan, co to ma ze mną...?

— Czy zechce mi pan opowie-

zieć, — przerwał policjant, — co pan robił wczoraj popołudniu?

Malarz zawahał się. W atelier panowała cisza przerywana tylko odgłosem kroków Smitha, który spacerował po korytarzu.

— Bardzo żałuję, — rzekł wreszcie Quayre powoli, — ale nie mogę tego powiedzieć.

Manderton podniósł groźnie głowę z nad notesu.

— Daczego, o ile spytać wolno?

— Nie mogę o tem mówić, — rzekł Quayre.

— Pańskie zachowanie jest bardzo głupie! — zauważył chłodno Manderton.

Quayre włożył ręce do kieszeni i patrzył milcząco w sufit.

... Głupie dlatego, — mówił dalej inspektor, — że o ile pan wzbrania się odpowiadać, będę zmuszony wziąć miss Driscol w krzyżowy ogień pytań...

Dźwięk tego nazwiska osobiście podzielał na malarza. Boulot, który ani na chwila nie spuszczał go z oczu, zauważył że młodzieniec otrząsał się z apatji.

W głosie jego zabrzmiała poprzednia nuta:

— Pan musi być bardzo rozsądny, o ile chce pan wmówić miss Driscol, że wie ona, co robiłem wczoraj popołudniu...

— Nie tak szybko, mój przyjacielu, — przerwał Manderton — Wiem o stosunkach, które się wytworzyły między panem a mr. Cranmore, wskutek sympatji, którą obdarzał pan jego szwagierkę...

— Tem szybciej pojmie pan

że miss Driscol nie może o mnie nic wiedzieć...

— Więc może mi pan powie, co wczoraj popołudniu robiła miss Driscol w pańskim atelier?

Przez chwilę młodzieniec wahał się. Boulot zauważył w spojrzeniu, które rzucił malarz na inspektora, cień niepokoju. Ale trwało to bardzo krótko. Malarz uśmiechnął się.

— Myśli pan o portrecie? — O ile pan zajrzy do tej szuflady, — wskazał na stół, stojący obok stalug, — zobaczy pan, że miss Driscol jeszcze tu jest! Była ona stale tutaj, a nie dopiero od wczoraj.

Manderton nie zdradzał ochoty do otwarcia szuflady. Uczynił to więc sam Quayre. Wyciągnął z szuflady dużą fotografię i podał ją inspektorowi.

— Tu ma pan mój model! — Był to ten sam obrazek, który

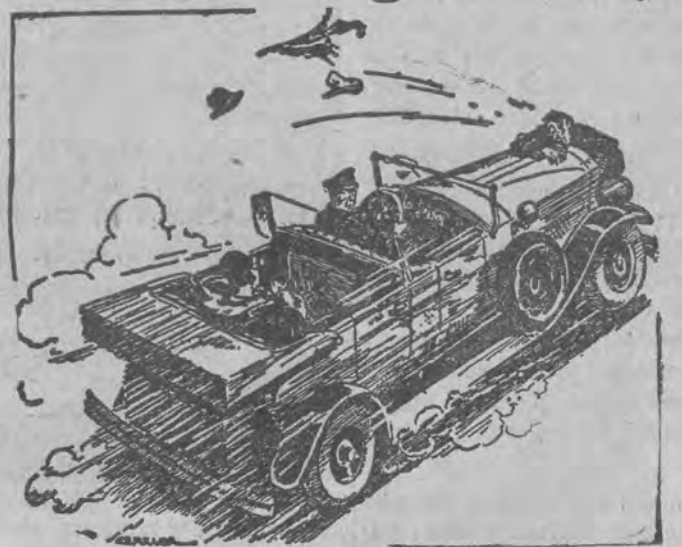
jeszcze nie wykończony stał na stalugach. Manderton spojrział na fotografię, poczem odłożył ją na bok, nie zauważywszy ironicznego spojrzenia malarza.

— Musimy pańskie wykrety zapisać do protokołu mr. Quayre, — rzekł urzędowo. — Może pan zechce łaskawie udać się o jednym z moich ludzi do komendy policji...?

— Czy to ma znaczyć, że jestem aresztowany?

— W obecnym stanie śledztwa musi pan, jako osoba stojąca najbliższym morderstwa, odpowiedzieć na parę pytań, dla nas bardzo ważnych. Sądzę, że o ile pan sam się nad tem zastanowi, dojdzie pan do wniosku, że pańskie milczenie jest bardzo głupie. Ale to naturalnie wcale mnie nie obchodzi. Proszę pana tylko, aby pan w miarę możliwości zechciał nam pomagać... (d. c. n.)

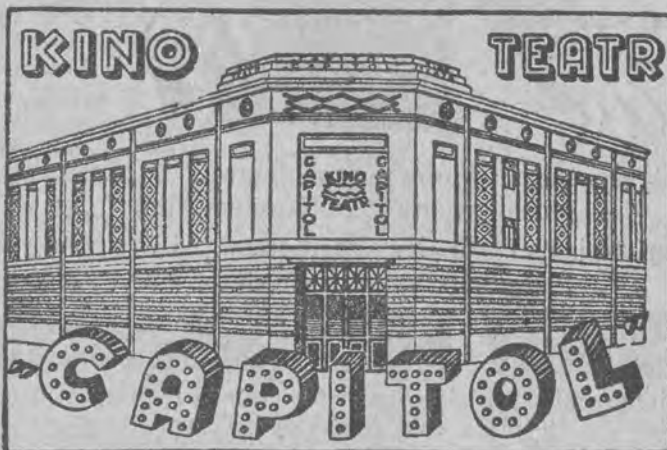
Humor zagraniczny



Mała omyłka

— Ależ Franciszku, co to za wstrętną figurę zakupiłeś na przód chłodnicy!

(Life)



Dziś wielka premiera!

Specjalna ilustracja muzyczna pod batutą Sz. Bajgelmana. W programie muzycznym najnowsze szlagiery.

PIERWSZY RAZ W ŁODZI.

Przepiękny film, przepojony łąką i sentymentem, pełen subtelności i poezji

ZAPOMNISZ O MNIE...

Dramat dwojga młodych serc. Mistrzowska reżyserja JAMES CRUZE.

Główne role kreują: **JÓZEFINA DUNN - RICARDO CORTEZ - WILLIAM HAINES.**



Dziś i dni następnych! 2-a serja i zakończenie największego przeboju sezonu, **Hrabia Monte Christo**

Osnuty na dziele arcydzieła A. Dumasa. Film ten potęgą napięcia dramatycznego, rewelacyjną reżyserją i nowymi metodami twórczymi oszłomił i wprowadził w zachwyt reżyserów, artystów i publiczność Europy i Ameryki.

W rolach głównych: **Lil Dagover, Jean Angelo, Mary Glory** i in.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne z wyjątkiem urzędowych i prasowych. Orkiestra pod dyr. p. R. Kantorn.

Zemsta Hrabiego MONTE CHRISTO

Olbrymia wystawa, niebwały rozmach scenarjuszowy. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.15 wiec

Uwaga: II-ga serja zawiera całkowite streszczenia serji I-giej

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu onegdajszym przybył do Łodzi przydzielony do komendy miasta asp. Sztajcher W najbliższych dniach asp Sztajcher otrzyma przydział

Łodzianin, p. Jakub Dobrzyński ukończył politechnikę warszawską, uzyskując dyplom inżyniera chemika.

Zabronione wiece i odczyty

Cały szereg wyznaczonych na dzień wczorajszy zebrań i odczytów został zabroniony przez władze administracyjne.

I tak nie odbył się wiec „Bundu” zwołany do kinoteatru „Flora” na temat sytuacji politycznej w kraju.

Nie doszło również do skutku zapowiedziane na piątek wieczór zebranie w związku „Igła”, przy ul. Brzezińskiej nr. 23.

Zabronione zostały pozatem zebrania w żydowskich związkach zawodowych przy ul. Łagiewnickiej 4, oraz odczyt poety I. Sznajdermana o powieści Bruno Jasieńskiego „Pałę Paryż”. (d)

Zebrań kontrolne rezerwistów w Łodzi

Jutro o godz. 9 rano winni się stawić na zebrań kontrolne w P. K. U. Łódź - Miasto I przy ul. Nowo - Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: T, U, Z.

W lokalu P. K. U. Łódź - Miasto II, przy ul. Nowo - Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1902, zamieszkałi na terenie XIII-go komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery A do Z.

Na zebrań kontrolne należy przynieść książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, oraz wszelkie inne posiadane dokumenty.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 198) M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankelewicza (Stary Rynek 9).

Cios nożem w głowę

pozbawił przytomności przechodnia

Wczoraj późnym wieczorem dokonano przed domem, przy ulicy Spacerowej 16 zagadkowe go napadu nożowniczego na powracającego do domu Edmunda Karolaka.

Karolak w pewnej chwili poczuł silne uderzenie a następnie straszny ból, który go pozbawił przytomności. Zalany krwią runął na ziemię.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 8 b. m.

B. P.

Izak Fuchs

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w poniedziałek o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 73, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Zona, Dzieci i Rodzina

Niezwyczajna przygoda kleptomanki

Ręka z brylantowym pierścieniem kradnie portmonetkę z 16 zł. Podczas kradzieży brylant wpadł do kieszeni poszkodowanej

Miasto nasze poruszone jest ostatnio niezwykle ciekawym wypadkiem

KRADZIEŻY, CZY TEŻ KLEPTOMANJI,

czego zresztą dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić.

Rzecz się miała następująco: Do jednego ze sklepów przy ul. Wschodniej przybyła onegdaj niejaka p. G. celem kupna mięsa.

Gdy sięgnęła ręką do kieszeni po pieniądze, chcąc zapłacić za mięso, stwierdziła, iż **PADŁA OFIARĄ KRADZIEŻY.** Z kieszeni zniknęła w tajemniczy sposób portmonetka, zawierająca 16 zł.

Z PIENIĘDZMI BYŁA WŁAŚNIE ONA

Dalej sprawczyni kradzieży oświadczyła, że w czasie, gdy wyciągała rękę po pieniądze

DO KIESZENI OKRADZONEJ WPADŁ PIERŚCIONEK Z BRYLANTEM WARTOŚCI 500 DOLARÓW.

Prosiła zatem, aby p. G. wybaczyła jej lekkomyślny krek i zwróciła jej pierścionek. Wzajemnie za to wyraziła gotowość zwrócenia skradzionych 16 złotych.

Pani G. przeszukała kieszeń palta. Istotnie

ZNAŁAZŁA W NIEJ BRYLANT.

W tej chwili do pokoju wszedł mąż p. G., który sprzeciwił się stanowczo wydaniu brylantu prawowitej właścicielce i jednocześnie złodziejce. Sprawa oparła się o sąd polubowny, gdyż

ZNAJOMI KLEPTOMANKI CZYNILI STARANIA W CELU ZATU SZOWANIA KRADZIEŻY.

Sąd orzekł, iż złodziejka ma po za 16 złotych zwrócić poszkodowanej 100 dolarów. Odszkodowanie wypłacono natychmiast i brylant wrócił do... kleptomanki. (rd)

Napadali na bezbronne kobiety

Policja aresztowała wczoraj brutalnych opryszków

Od dłuższego czasu policja łódzka otrzymywała zameldowania o napadach dokonywanych nocą na bezbronne kobiety. Bezcelność i zuchwałość napastników dochodziła do tego stopnia, że napadano ofiary już nie tylko na krańcach miasta, ale coraz częściej i w śródmieściu.

Przed kilku dniami udało się dopiero ująć sprawców tajemniczych napadów, dzięki wyjaśnieniom, złożonym wiadom śledczym przez niejaką Sabnę Kopf, której złościny nocą wyrwali z ręki torebkę zawierającą 3.000 zł. gotówką i paczkę weksli. Wspomniana p. Kopf po dała policji niektóre rysy zbrodniarzy, które w rezultacie doprowadziły władze na trop napastników.

Katastrofa kolejowa pod Kołem

Pociąg pospieszny wpadł na wagon pocztowy

W dniu onegdajszym koło godziny 8 wieczór na stacji Barłogi pod Kołem wydarzyła się katastrofa kolejowa

Pociąg pospieszny Warszawa - Poznań, idący w kierunku Łodzi wpadł na pocztowy wagon pociągu towarowego, manewrującego w obrębie stacji Barłogi.

Wskutek zderzenia cztery wa-

Teatr i muzyka

TEATR KAMERALNY

„Mężczyzna i kobieta” dane będą dziś, w poniedziałek, wtorek i środę, poczem doskonała ta sztuka schodzi z afisza.

W czwartek premiera głośnej fantastycznej amerykańsko - żydowskiej groteski Ossipa Dymowa „Bronx Express”.

TEATR POPULARNY

Dziś, poniedziałek i wtorek bajka „Kopciuszek”.

„SKALMIERZANKI” W SALI FILHARMONJI

Pojutrze, t. j. we środę o godz. 8.30 wiecz. jeden jedyny reprezentacyjny występ teatru Popularnego w sali filharmonii. Dana będzie pierwszorzędnie wystawiona i zgrana wesola, barwna komedjo-opera J. N. Kamńskiego „Skalmierzanki”.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7.30 wieczorem „Dzielny wojak Szwejk”, fenomenalna rewja wojenna w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

Jutro wieczorem „Pan Topas” arcyzabawna komedja Pagnolla.

Sensacja Łodzi „Król Bawelny” wchodzi na afisz już wkrótce. Próby w pełnym toku pod kierunkiem Z. Kijowskiego.

Okazało się, że napastnicy działali w zorganizowanej bandzie. Szajka ta składała się z 17 i 18-letnich wyrostków, z których kilku odsiadywało już karę więzienia za kradzieże.

W dniu wczorajszym policja ujęła wszystkich członków bandy, a mianowicie: Alfonsa Marcinkowskiego (Tokarzewskiego 44), Kazimierza Siwka (Brzezińska 40), Józefa Michalaka (Franciszkańska 60), Kazimierza Kowalskiego (Brzezińska 42); Leonarda Pietrzaka (Zielona 1) i Rajlusa.

Wszyscy aresztowani w czasie dochodzenia przyznali się do dokonywania napadów, tak, że zostali oni bezzwłocznie przesłani do więzienia. (d)

Strajk robotników w ozorkowskiej fabryce „Wigonja”

W dniu wczorajszym w fabryce „Wigonja” w Ozorkowie wybuchł strajk robotników na tle niewypłacenia im zarobków za ostatnie trzy tygodnie pracy.

Robotnicy porzucając pracę zwrócili się jednocześnie do p. inspektora pracy z prośbą o interwencję, mającą na celu jak najrychlejsze wypłacenie im zaległości oraz radykalne uregulowanie dotychczasowych stawek płacy.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym p. inspektor pracy odbędzie konferencję z dyrekcją fabryki „Wigonja”.

Antoni Rubinstein



wybity kompozytor i wirtuoz urodził się 28 listopada przed stu laty.

GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!!

KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUZIKA

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgia szczęk, jamy ustnej i płastyka,

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7 8502

ul. Piłsudskiego 165. - Tel. 187-65.

Na ringu

Pierwszy występ Konarzewskiego Niepowodzenia poznańców Dobra podstawa zawodników stolicy

Największą bolączką każdego niemal zawodnika boksera, to niedomagania organizacyjne. Zbyt często zdarzają się wypadki, iż program starannie ułożony na kilka dni przed meczem, publikowany i omawiany w prasie w ostatniej chwili zostaje tak radykalnie zmieniony, tak wykoszlawiony, iż z poprzednich zamierzeń pozostają jedynie strzępy.

Rozumiemy dobrze, iż organizatorom takiej imprezy należy pozostawić zawsze wolną rękę w kierunku poczynienia pewnych zmian w programie nakazanych względami nieoczekiwanymi, nagłymi, to ierować jednak nie możemy zbyt chętnego korzystania z tej furtki wyjścia. Przyczyny, w rodzaju tych, iż przeciwnicy zawodzą winny być tepione przez władze związkowe z całą surowością, nie można bowiem lekceważyć sobie publiczności i jednocześnie zabiegać o popularyzację sportu boksera. Z zapowiedzianych wczoraj 8 spotkań ocalały jedynie 3 pary — reszta zestawiała ad hoc co wydawało niezadowolone wśród widzów. Warszawa miał Andersa na desłach nam Górkiewicza, co było przyczyną bigosu w programie.

W wadze muszej Spodenkiewicz uporał się na punkty z Rareckim w sposób przekonujący.

W wadze mieszanej Meyer (Geyer) otrzymał za przeciwnika Kuropatwę (KE). Początkowo siły równe, nawet Kuropatwa zlekka przeważa, jednak stopniowo Meyer przejmuje inicjatywę, walczy równie i zdobywa punkty. W III rundzie przewaga wyraźna, Meyerowi brak jednak silnego ciosu, któryby „wykończył” przeciwnika, to też musi się zadowolić zwycięstwem punktowym.

Lipiec (Geyer) — Taborek (IKP) Przebieg spotkania zgola sensacyjny. Taborkowi udaje się celny prawy prosty, czem tak oszalał przeciwnik, iż ten w dalszym ciągu idzie odkryty i cztery razy znajduje się na deskach ringu. Zażławiony przez nokaut — zdecydowała widownia. Nagle staje się coś niebywałego — Lipiec atakuje, atakuje tak zawzięcie, iż pewnego

już zwycięstwa Taborka zmusza do obrony i poprostu nie dopuszcza do głosu. Przewaga pozwoliła zebrać Lipcowi siły i nadal jest on stroną atakującą tak iż zwycięża pewnie na punkty.

Cyran (Zjedn.) — Gancarek (I. K. P.). Była to najładniejsza wal-

ka dnia, szczególnie skutecznie prowadzona przez Gancarka, który w pierwszych dwóch rundach zdobył taką przewagę punktową, iż rozpaczliwe wysiłki Cyrana w III starciu nie mogły już zrównoważyć szali. Przeciwnicy dobrze zaawansowani technicznie, szczególnie

Gancarek. Walka bardzo żywa i interesująca.

Urkwicz (W-wa) — Małoszczyk (Sokół). Małoszczyk nadaje tempo, w walce na dystans jest niebezpieczny i jego ciosy błyskawicznie trafiają w próżnię, dzięki dobrym unikom Urkwicza. Gość wy-

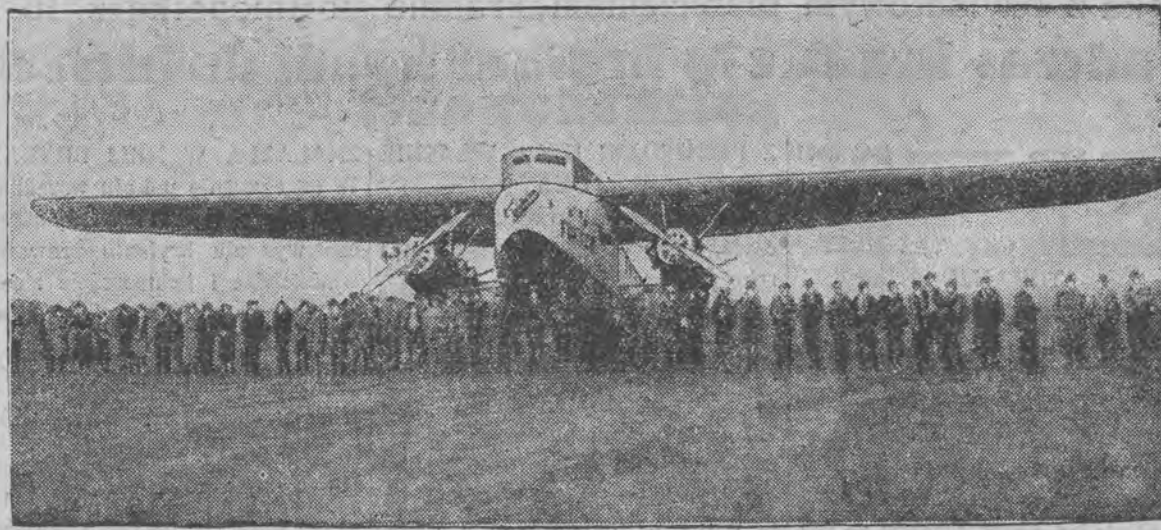
trzymał natarcie pierwszej rundy, w drugiej ma coś do powiedzenia, w trzeciej Małoszczyk jest wyczerpany, ciosy jego trafiają zwykle w rękawice, to też przegrywa zasłużenie na punkty.

Wysocki (W-wa) — Trzonek (Sokół). Trzonek to pozer w całym tego słowa znaczeniu, bokser zmanierowany, produkujący się dla widowni. Te „kawalki” umiejętnie wykorzystywał przeciwnik, lepszy w walce na dystans i w zwarciu, walczył jednak nieczysto, uderzając niżej pasa i foule te zdaje się były przyczyną porażki na punkty, gdyż pozatem wszystkim wykazywało na wynik remisowy. Spotkanie mało ciekawe.

Anioła (Poznań) — Seweryniak (Sokół). Właściwe poznańcom wysokie wyszkolenie wykazał i Anioła. Szczególnie doskonała praca nóg i zasłona szczęki, orientacja operowania ciosami prostymi, stawiły go wyżej od Seweryniaka. Trzy rundy nie wykazały przewagi, jedynie Anioła był nieco więcej wyczerpany, nie tak jednak by usprawiedliwić przyznanie punktowego zwycięstwa Seweryniakowi. Orzeczenie sędziów było krzywdzące dla Anioły w sposób wyraźny.

Konarzewski — Tomaszewski (Poznań). Powrót Konarzewskiego na ring wzbudził wielkie zainteresowanie. Niestety stwierdzić musimy, iż nasz reprezentant nie poczynił postępów, a nawet nie osiągnął tej formy, w jakiej widzieliśmy go ostatnio. Zmienił się tylko system jego walki: dziś „Tomek” operuje doskonale „prostymi” z lewej oraz przywiązuje wielką wagę do uderzeń w żołądek. Brak nowych wzorów daje się Konarzewskiemu porządnie we znaki, sam będąc instruktorem, nie ma się u kogo uczyć, a to jest niezbędne dla poczynienia kroku naprzód. Zwycięstwo punktowe było przekonujące, lecz przyszło ciężko. Zdobywanie laurów trzeba okupić dalszą ciężką, lecz nieodzowną pracą. Sędziował dobrze na ringu p.inż. Kanenberg. Publiczności 500 osób.

Katastrofa największego aeroplanu amerykańskiego



Największy zbudowany dotychczas w Ameryce aeroplan systemu Fokkera o 4 silnikach: który miał służyć do komunikacji międzykontynentalnej, spadł przy locie próbnym i spłonął, powodując pożar jeszcze 2 domów.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12,05 — 13,10 Koncert z płyt gramofonowych.
13,10 — Komunikat meteorologiczny.
13,20 — 15,00 Przerwa.
15,00 Komunikat gospodarczy.
16,15 Program dla dzieci.
16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15 Lekcja języka francuskiego.
17,45 Muzyka lekka z „Gastromomji”.
18,45 Rozmaitości.
19,10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
19,25 — 19,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

20,30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. Transmisja do Wiednia, Berlina, Pragi, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu. Wykonawcy orkiestra filharmonii warszawskiej Bronisław Wolfstal (dyrekcja), oraz artyści oper warsz.: Matylda Pońska - Lewicka (sopran) i Ignacy Dygas (tenor).

22,00 Feljton o repertuarach teatrów na Zachodzie — wygl. p. Michał Orlicz.
22,15 Komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny.
22,30 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).
23,00 — 24,00 Muzyka salonowa z „Oazy”. Orkiestra M. Ramano.

NOWOŚĆ! **NOWOŚĆ!**
Ryszard WINTER
„DUCE” w świetle faktów
Z 3-ma ilustracjami i przedmową J. E. Modigliani'ego
KSIĄŻKA O FASZYZMIE.
Nieznane dotąd w Polsce
rewelacje o Mussolinim.
Cena 3 zł. 50. Do nabycia w księg. Fiszer.

Niezrównana
Trójka
filmowa
BILLIE DOVE
ANTONIO MORENO
i NOAH BEERY
w szlagierowym obrazie
Największa ofiara kobiety
wkrótce „LUNA”

CASINO
Z przyczyn technicznych od dyrekcji niezależnych **DZIŚ PO RAZ OSTATNI**
Manolescu
Jutro rewelacyjna premiera
PANNA ELZA

Mecze towarzyskie w kraju

KRAKÓW: Cracovia — Zwierzyniecki 7:1. Bramki dla Cracovi uzyskali: Rusinek, Kubiński i Kozok po dwie oraz Chruściński.

GARBARNIA— AMATORSKI 9:0 (5:0). Bramki dla mistrza Polski zdobyli: Bator 4, Joksz 3, Pazurek i jedna samobójcza.

WARSZAWA: Uniwersytet— WSH. 5:1 (3:1). Mecz wyższych uczelni w Warszawie przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie uniwersyteckiej, dla której bramki zdobyli: Piłiszek, Zbyczewski, Materski i Dziwulski.

W drużynie WSH. grał na prawym łączniku Kahan z Kl. Turystów. W obu zespołach wystąpiło kilku graczy drużyn ligowych.

Warszawianka (komb.) — (Gwiazda) 13:3. Skra — Marymont 4:3.

KATOWICE — POGON 5:4. Mysłowice — Ruch 3:2. Zasłużona przegrana drużyny ligowej.

Lechja zwycięża

LWÓW: Wzajemne spotkanie Lechja — Ognisko zakończyło się zwycięstwem drużyny lwowskiej.

Waterpolo na G. Śląsku

W dniu wczorajszym odbyły się w Katowicach międzynarodowe zawody pływackie, na których rozegrano między innymi kilka spotkań w Waterpolo: Uzyskano następujące wyniki: Gleiwitz 1000 — Makkabi (Kraków) 14:0, EKS. — S.K.L. 14:1

Lechja na czele tabeli

Jeden punkt zdobyty przez Ł.T.S.G. na Śląsku zapewni łodzianom promocję do ligi

Rozgrywki o wejście do ligi stają się, w miarę dobiegania końca, coraz ciekawsze. Niedziela wczorajsza przyniosła poważną zmianę w tabeli. Lechja uważana już za outsidera, wysunęła się niespodziewanie na pierwsze miejsce, mając to do zawdzięczenia ŁTSG., które pokonało dotychczasowego lidera, śląski Naprzód. Pozycja Lechji jest obecnie dość mocna, gdyż z pierwszego miejsca zepchnąć ją może jedynie zespół

łódzki i to w razie mało prawdopodobnego zwycięstwa lub remisu z Naprzodem, co zdaje się być na gorącym gruncie śląskim bardzo trudne do uzyskania. Szanse Lechji wzrosły też znacznie dzięki dużej ilości bramek, uzyskanych przez drużyny walczące wczoraj w Łodzi: co znacznie pogorszyło stosunek bramek obu klubów. A ten przez cichą odgrywać będzie decydującą rolę w razie uzyskania przez trzy czołowe kluby równej ilo-

ści punktów. Tak więc najbliższa niedziela, w którą odbędzie się rewanżowe spotkanie Ł. T. S. G. — Naprzód mieć będzie decydujące znaczenie na ostatecznie ukształtowanej tabeli. Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

1) Lechja	8	6	17: 8
2) Naprzód	6	5	17:1
3) Ł.T.S.G.	6	4	14:11
4) Ognisko	—	5	4:22

Ł. T. S. G. — Naprzód 5:3 (4:1)

Wspaniały sukces białoczarnych w spotkaniu z groźnym przeciwnikiem

Po zwycięstwie odniesionym nad Lechją, ŁTSG. pochwalić się znów może sukcesem w spotkaniu z najgroźniejszym pretendencem na beniaminka ligi. Wczorajsze zwycięstwo dało łodzianom możliwość ubiegania się o zaszczyt należenia do grona arystokracji piłkarskiej Polski. Przysłać należy, że wczorajsze zwycięstwo łodzian jest w zupełności zasłużone. Naprzód oglądany poraz pierwszy na łódzkich boiskach zaprezentował się jako drużyna grająca zupełnie prymitywnie, której zasadą w grze jest „aby naprzód”, co się ślązakom nie zawsze udaje, gdyż piłka często u nich idzie do tyłu. Ataki ślązaków są groźne jedynie dzięki szybkości przeprowadzanych akcji. Ślązacy pozostawili po sobie nienajlepsze wrażenie, a to dzięki ostrej grze, przechodzącej stale w brutalność poskromianą w porę przez się

atak, grający w składzie osłabionym, z dwoma rezerwowymi łącznikami. Najlepszym graczem tej linii okazał się środkowy napastnik Kumor, kierujący umiejętnie tą linią gości. Pomoc pracowita jest stosunkowo dość dobra. Obrota niepewna o słabym wykopie. Bramkarz słaby — rezerwowi.

ŁTSG. mało wczoraj swych najlepszych graczy w napastnikach, z pośród których na pierwszy plan wybił się Herbstreich i Królik, mający swój dzień. Szczególnie pierwszy z nich był klasą dla siebie, będąc bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku. Francman II, grający na łączniku zbyt powolny. Ze skrzydłowych lepszy Berkman, podczas gdy rezerwowi prawy nie dochodził do głosu. Pomoc gospodarzy niezwykle ambitna, grała dobrze jedynie defenzywnie, zapominając zupełnie o zasileniu piłkami linii ataku. Wyjątek stanowił jedynie Pogodziński. Z bocznych lepszy Wyppych. Obrona pewna w wykopie, przewyższyła o klasę całą linię przeciwnika. Razem jednak zupełny brak zrozumienia obrońców z bramkarzem, co kosztowało łodzian utratę bramki. Falkowski, mający bardzo dużo roboty, bronił pewnie.

Do gry stanęli goście w następującym składzie: Wysocki, Kania, Kuszek, Scheiblich, Przewodnik, Mazgalk, Stephan, Michalik, Kumor, Zug II, Kaczmarczyk, a więc z czterema rezerwowymi, bez: Zuga I, Michalskiego, Kan I i Gancarka.

Gospodarze w składzie podanym przez nas wczoraj, jedynie z Lazarzykiem miał Francmana I, na prawem skrzydle.

Do przerwy ma ŁTSG. przewagę

zdobytą cztery bramki, podczas gdy goście zdobyli tylko jedną. Po pauzie widoczne jest u łodzian zmęczenie, co wykorzystują goście, zdobywając dwie bramki i dążą do wyrównania. Gospodarze jednak orientują się w porę i zdobywają przez Królika piątą bramkę, która decyduje definitywnie o wyniku.

Pierwszą bramkę zdobył Herbstreich już w dziesiątej minucie gry, po zmyleniu obrońców gości. Niedługo cieszą się gospodarze prowadzeniem, gdyż już w trzy minuty później w zamieszaniu podbramkowym po wybieciu piłki z rąk Falkowskiego, zdobywają goście wyrównujący punkt. W 20 minut Herbstreich wypuszczony wspaniale przez Królika zdobywa powtórne prowadzenie, umieszczając niespodziewanie piłkę w siatce. Rezultat bramkowy zmieniają kolejno Królik i Francman II zdobywając w 39 i 42 min. dwie bramki dla swoich barw.

Po przerwie goście zabierają się energiczniej do pracy i już w 16 min. zdobywa bramkę Michalik pośrednio po rzucie dolnym. Następnie Kumor, wykorzystuje nieporozumienie Wildlera z Falkowskim. Wyrównanie wisi na włosku. Ł. T. S. G. zabiera się energicznie do pracy i w cztery minuty później Królik zdobywa punkt decydujący o zwycięstwie gospodarzy. Dalsza gra płynie przy przewadze gospodarzy dla których wynik zwycięski utrzymuje się do końca.

Publiczności, skandalicznie się zachowującej, przeszło 3,000. Sędzia p. inż. Grabowski, aczkolwiek zupełnie bezstronny, nie wykazał jednak swych międzynarodowych kwalifikacji.

„Niewinna” Pogoń tłumaczy się

Ożywiona polemika na łamach prasy lwowskiej

LWÓW, 8, 12. (Telefonem od korespondenta „Głosu Porannego”). Sprawa spadku Czarnych z ligi nie przestaje w dalszym ciągu absorbować opinii sportowej Lwowa. Szerokich poważnych dzienników miejscowych, przychylnych przeważnie Czarnym, oskarża Pogoń o niedozwolone machinacje i wpływanie na ligę w kierunku usunięcia Czarnych z grona elity piłkarskiej Polski. Pogoń ze swej strony też nie pozostaje dłużna, publikując w prasie dłuższe oficjalne oświadczenia, w którym między innymi pisze: „ŁKS. Pogoń uważa za koniecz-

ne stwierdzić, że nie ma ani nie może mieć wpływu na strącanie jakiegokolwiek klubu w lidze, gdyż z chwilą ukończenia rozgrywek z natury rzeczy nie jest ona w stanie żadnemu klubowi, a tem samem Czarnym odjąć punktów i zagrożenie ich bytowi w lidze”.

Krótką pamięć mają widocznie panowie z Pogoni, jeśli zapomnieli już o depeszy wystosowanej do Ruchu i innych sztuczkach z terenu ligowego. Nie do twarzy jest jednak „poganiaczom” w skórcie niewinnego baranka.

Mecze piłkarskie w Łodzi

Bieg mistrzem B klasy

Decydujący mecz o tytuł mistrza klasy B. Rezerwowa drużyna ŁTSG. prowadziła 2:1, lecz na kilka minut przed końcem Bieg zdobył dwie bramki i uzyskał tytuł mistrza klasy B będącym p. Piotrowski

Opinia P.Z.P.N-u w sprawie meczu Turyści—Warta

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. rozpatrywano sprawę protestu Warty w sprawie meczu z Turyściami. — Jak wiadomo bowiem liga zwróciła się do zarządu PZPN. z prośbą o opinię. Zarząd PZPN. zaopiniował, że należy zweryfikować mecz na korzyść Warty 3:0. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na czwartkowym posiedzeniu ligi.

Warta zwycięża bokserów wrocławskich 10:4

POZNAŃ: Bokserzy klubu A. B. C. z Wrocławia pokonani zostali w dniu wczorajszym przez zawodników Warty w stosunku 14:0. Wyniki przedstawiają się następująco:

- Waga musza: Kokosiński bije na punkty Sulca II,
- Waga kogucia: Stempień bije na punkty Hipnera,
- Waga piórkowa: Fornalski bije na punkty Kohla,
- Waga lekka: Mokkie zwyciężył przez k. o. Matuszewskiego, lecz z powodu nadwagi przyznano zwycięstwo Matuszewskiemu,
- Waga półśrednia: Arski bije w drugiej rundzie przez k. c. Reiffa,
- Waga średnia: Majchrzycki zwycięża na punkty Millera,
- Waga półciężka: Wieniewski bije na punkty Scholca I.

Sukcesy polskich szermierzy w Offenbachu

W drugim dniu międzynarodowego turnieju w Offenbach rozegrano pułę wstępą do szabli. Polscy szermierze uzyskali wielki sukces przez wejście Papego, Segdy i Laskowskiego do półfinałów Nyck, natrafiwszy na silną konkurencję odpadł w eliminacji. W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie finał szabli

Geyer—Orle 30:14

W sobotę poraz pierwszy wystąpiła żeńska drużyna szatkówki klubu sportowego „Geyer”.

Mecz z drużyną „Orlecia” dał wynik 30:14 (15:8) dla „Geyera”.

Drużyna „Geyera” wystąpiła w składzie:

Zimonówna, Kacperska, Sokółowska, Szmaleówna, Stachurska, Sokółowska.

Wyróżniły się Szmaleówna i Zimonówna.

Otwarcie lokalu „Sztternu”

Jednym z najruchliwszych stowarzyszeń na terenie Łodzi jest Robotnicze S. S. Szttern. Wykazujące stały rozwój swego klubu. W dniu onegdajszym odbyło się uroczyste otwarcie lokalu stowarzyszenia. Nowy lokal mieści się przy ul. Pomorskiej 17. Zdobyte lokalu będzie niezawodnie nową epoką w klubie, który zdobył teraz miejsce dla realnej pracy.

Radjosprzet
NORA
najlepszy

Pokaz i sprzedaż
w firmie Radio-Lloyd
Łódź, Przejazd 8.

NAJLEPSZA GWIAZDKA

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

- | | | |
|---|---|---|
| <p>K. DICKENS: Opowieść wigilijna, 1 tom
Cena 95 gr.</p> <p>C. COLLODI: Pinokio, 1 tom. Cena 95 gr.</p> <p>W. SCOTT: Ryszard Lwie serce, 4 tomy
po 95 gr.</p> <p>K. CZUKOWSKI: Historia o brudasiu
Cena 4.00 zł.</p> <p>J. H. ROSNY: Walka o ogień, 2 tomy
po 95 gr.</p> <p>Kot olbrzymi, 2 tomy po 95 gr.</p> <p>E. T. A. HOFFMAN: Opowieści 1 t. 95 gr.</p> <p>B. WINAWER: Doktor Przybram, 1 tom
95 gr.</p> <p>A. STRUG: Odznaka za wierną służbę
1 t. 95 gr.</p> <p>A. BENNET: Anna z pięciu miast 2 tomy
po 95 gr.</p> <p>W. HUGO: Nędznicy, 8 tomów po 95 gr.</p> <p>B. WINAWER: Boczna Antena Serja I
1 tom 95 gr.</p> <p>B. WINAWER: Boczna Antena, Serja II,
1 tom, 95 gr.</p> <p>B. WINAWER: Dodatek nadzwyczajny
(wydanie wytworne). Cena 4.00</p> <p>A. DUMAS: Trzej muszkietierowie, 3 t.
po 1.25.</p> <p>J. I. KRASZEWSKI: Saskie ostatki, 1 t.
95 gr.</p> <p>J. LONDON: Serce kobiety, 1 tom, 95 gr.</p> | <p>MAH-JONG: Świat tajemnie, tom podw.
Cena 2.90.</p> <p>W. BONSELS: Pszczółka Maja, 1 tom 1.25</p> <p>E. JEZIEWSKI: W tundrach Sybiru, 2 t.
po 95 gr.</p> <p>E. JEZIEWSKI: O królewiczu Janku, 1 t.
95 gr.</p> <p>H. ZAKRZEWSKA: Białe Róże, 1 tom
1.25.</p> <p>H. ZAKRZEWSKA: Dzieci Lwowa, 1 tom
1.25.</p> <p>J. LONDON: Opowieści mórz południo-
wych, 1 tom. 1.90</p> <p>J. LONDON: Przewgody w zatoce S. Fran-
cisko, 1 tom, 1.25 gr.</p> <p>J. LONDON. Bóg ojców jego, 1 t. 95 gr.</p> <p>K. DICKENS: Dwa miasta, 2 tomy
po 125 gr.</p> <p>H. ROSNY: Lot w nieskończoność, 1 t.
95 gr.</p> <p>K. LAMB: Opowieści Szekspira, tom. podw.
2.90.</p> <p>J. WEBSTER: Tajemniczy opiekun, 1 tom
1.45</p> <p>M. TWAIN: Król i osioł, 1 tom 95 gr.</p> <p>B. GROSICKI: Tajemnice bez zasłony, 1 t.
1.90</p> <p>H. HEYERMANS: Oczy, 1 tom, 1.25.</p> <p>A. JIRASEK: Maryla, 1 tom 1.45.</p> | <p>H. ZAKRZEWSKA: Zakłęty Dwór, tom
podw. á 2.90</p> <p>H. ZAKRZEWSKA: Płomień na śniegu
Cena zł. 4.00</p> <p>A. DAUDET: Przygody Tartarina w Afry-
ce, 1 tom 95 gr.</p> <p>M. TWAIN: Tom Sawyer jako detektw
1 tom. Cena 1.45.</p> <p>M. JOKAI: Poruszmy z posad ziemię,
5 t. po 95 gr.</p> <p>A. DAUDET: Mały, 2 tomy po 95 gr.</p> <p>M. WIELOPOLSKA: Kryjaki, 1 t. 95 gr.</p> <p>L. HEARN: Japonia, 1 tom 95 gr.</p> <p>M. JOKAI: Inne czasy, inni ludzie, 3 t.
po 95 gr.</p> <p>L. TOŁSTOJ: Hadzi Murat 1 tom 95 gr.</p> <p>B. TARKINGTON: Siedemnasta wiosna
2 t. po 1.45</p> <p>K. TETMAJER: Bajeczny świat Tatr 1 t.
1.25 gr.</p> <p>R. KIPLING: Stalky i Co., 2 tomy
po 95 gr.</p> <p>CONAN-DOYLE: Firma Girdlestone
3 tomy po 1.45.</p> |
|---|---|---|

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Wydawnictwie „Biblioteka Groszowa” w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmują
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddział poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 8422

JAN SIMINIAK
OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH

PRZYJMUJE
od 5-7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 8499-

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3-5
Zachodnia 64. 7853
tel. 112-00

GWIZDY, TRZASKI i SZUMY są przeważnie skutkiem

DEFEKTU w APARACIE lub AKUMULATORZE.

CENTRALNA AKUMULATORÓW,
ŁADOWNIA  PIOTRKOWSKA 167,

REPERUJE SZYBKO, GRUNTOWNIE i TANIO wszelkie niedokładności w instalacji radiowej!

! Dzwon 205-21! ! Dzwon 205-21!

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.


Od wtorku dnia 3 do poniedziałku, dnia 9
grudnia 1929 r. włącznie

Uśmiech losu
Według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego.
W rolach głównych: Jadwiga Smosarska,
Kaz. Junosza Stępowski, Józef Węgrzyn.

Następny program: „Miłość Kozaka”
w roli głównej John Gilbert.

Na dogodnych warunkach

7620



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków i dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patient” do mebli łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnym

Białe Róże

Wzruszający dramat obyczajowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, w środowisku arystokracji niemieckiej.

Akcja toczy się w Szwajcarii, Niemczech i w krainie ruletki Monte-Carlo.

W rolach głównych:
DIANA KARENNE, DOLLY DAVIS, JACK TREVOR i inni.

Następny program: 8791
„CARSKI SIEPACZ”

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

ZAKOPANE 7828

Pensjonat „Świt”, Zamojskiego 8 pod zarz. Heleny Oderbergowej poleca pokoje komfortowo urządzone. Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. Tel. 437

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA

Klische 100

do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów,
Zdjęć fotograficznych dla celów reprodukcji,
Rysunków, projektów reklamowych
i wydawniczych wykonywanych.

Tel. 111-72

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kaplele świetlne, lampka
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, hału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 8496

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niemasożnych
CENY LECZNIC. 8421

Doktor
WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 8420

LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

ZAGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez
P. K. U. Łódź, Miasto na na wisko

Kronumerała miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za ośmiesienie
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tele-
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczojne (str. 10 szpalt) 12
gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; naj-
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.